

List do Filipian

Rozdział 1

1. Paweł i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami. 2. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa. 3. Dziękuję memu Bogu, ilekroć was wspominam; 4. Zawsze w każdej mojej modlitwie prosząc z radością za was wszystkich; 5. Za wasz współdział w ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej; 6. Będąc tego pewien, że *ten*, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokończy *go* do dnia Jezusa Chrystusa. 7. Słuszne jest, abym tak myślał o was wszystkich, dlatego że mam was w moim sercu, bo w moim więzieniu, jak i w obronie i utwierdzaniu ewangelii wszyscy jesteście ze mną uczestnikami łaski. 8. Bóg bowiem jest mi świadkiem, jak tęsknię do was wszystkich najgłębszymi uczuciami Jezusa Chrystusa. 9. I o to się modlę, aby wasza miłość coraz bardziej obfitowała w poznanie i we wszelkie zrozumienie; 10. Abyście mogli rozpoznać to, co lepsze, żebyście byli szczerzy i bez zarzutu na dzień Chrystusa; 11. Napelnieni owocami sprawiedliwości, które *przynosicie* przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga. 12. A chcę, bracia, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, spowodowało jeszcze większe rozkrzewienie ewangelii; 13. Tak że moje więzy z powodu Chrystusa stały się znane w całym pałacu i u wszystkich innych. 14. A wielu braci w Panu nabrało otuchy z powodu moich więzów i z większą odwagą, bez lęku zaczęło głosić słowo. 15. Niektórzy wprowadzili z zazdrości i sporu, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. 16. Jedni ze sporu głoszą Chrystusa nieszczerze, sądząc, że dodadzą ucisku moim więzom; 17. Inni zaś z miłości, wiedząc, że jestem przeznaczony do obrony ewangelii. 18. Cóż więc? Mimo wszystko każdym sposobem, czy obłudnie, czy szczerze, Chrystus jest głoszony. Z tego się raduję i będę się radował. 19. Wiem bowiem, że to doprowadzi do mojego zbawienia dzięki waszej modlitwie i pomocy Ducha Jezusa Chrystusa; 20. Zgodnie z moim gorliwym oczekiwaniem i nadzieją, że w niczym nie będę zawstydzony, lecz z całą odwagą, jak zawsze, *tak* i teraz, uwielbiony będzie Chrystus w moim ciele, czy to przez życie, czy przez śmierć. 21. Dla mnie bowiem życie *to* Chrystus, a śmierć to zysk. 22. Lecz jeśli życie w ciele jest dla mnie owocem mojej pracy, to nie wiem, co mam wybrać. 23. Jedno i drugie bowiem mnie naciska: chcę odejść i być z Chrystusem, bo *to* o wiele lepsze; 24. Lecz pozostać w ciele jest bardziej potrzebne ze względu na was. 25. A będąc tego pewien, wiem, że pozostanę i będę z wami wszystkimi dla waszego rozwoju i radości wiary; 26. Aby obfitowała wasza chluba w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy znowu przybędę do was. 27. Tylko postępujcie jak przystoi na ewangelię Chrystusa, abym czy przyjdę i zobaczę was, czy nie przyjdę, słyszał o was, że trwacie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc o wiarę ewangelii; 28. I w niczym nie dając się zastraszyć przeciwnikom. Dla nich jest to dowód zguby, a dla was zbawienia, i to od Boga. 29. Gdyż wam dla Chrystusa dane jest nie tylko w niego wierzyć, ale też dla niego cierpieć; 30. Staczając tę samą walkę, którą widzieliście we mnie, i o *której* słyszycie, że teraz we mnie *się toczy*.

Rozdział 2

1. Jeśli więc *jest* jakieś pocieszenie w Chrystusie, jeśli jakaś pociecha miłości, jeśli jakaś wspólnota Ducha, jeśli jakieś współczucie i miłosierdzie; 2. Dopełnijcie mojej radości, bądźcie tej samej myśli, mając tę samą miłość, *będąc* zgodni i jednomyślni; 3. Nie czyńcie nic z kłótniowości ani z próżnej chwały, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. 4. Niech każdy dba nie *tylko* o to, co jego, ale i o to, co innych. 5. Niech będzie w was takie nastawienie umysłu, jakie też *było* w Chrystusie Jezusie; 6. Który, będąc w postaci Boga, nie uważał bycia równym Bogu za grabież; 7. Lecz ogołocił samego siebie, przyjmując postać sługi i stając się podobny do ludzi; 8. A z postawy uznany za człowieka, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. 9. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i darował mu imię, które jest ponad wszelkie imię; 10. Aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią. 11. I *aby* wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. 12. Dlatego, moi umiłowani, tak jak zawsze byliście posłuszni, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz, pod moją nieobecność, z bojaźnią i drżeniem wykonujcie swoje zbawienie. 13. Bóg bowiem sprawia w was i chęć, i wykonanie według *jego* upodobania. 14. Wszystko czyńcie bez szemrania i sporów; 15. Abyście byli nienagannymi i niewinnymi dziećmi Bożymi, bez zarzutu pośród narodu złego i przewrotnego, wśród którego świecicie jak światła na świecie; 16. Zachowując słowo życia, abym mógł się chlubić w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno pracowałem. 17. Lecz choćbym został złożony na ofiarę i w posłudze waszej wiary, raduję się i cieszę z wami wszystkimi. 18. Z tego i wy radujcie się i ciescie ze mną. 19. A mam nadzieję w Panu Jezusie, że wkrótce poślę do was Tymoteusza, abym został pocieszony, dowiedziawszy się, co się u was dzieje. 20. Nie mam bowiem nikogo o równych *jemu* myślach, który by się szczerze troszczył o wasze sprawy. 21. Bo wszyscy szukają swego, a nie tego, co jest Jezusa Chrystusa. 22. Wiecie zaś, że on jest wypróbowany, gdyż jak syn z ojcem, tak on wraz ze mną służył w ewangelii. 23. Mam więc nadzieję, że poślę go do was, gdy tylko zobaczę, co dalej ze mną będzie. 24. A mam ufność w Panu, że i sam wkrótce do was przybędę. 25. Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, mego brata, współpracownika i współbojownika, a waszego wysłannika i sługę w moich potrzebach; 26. Ponieważ tęsknił za wami wszystkimi i bardzo się smucił, gdyż słyszeliście, że zachorował. 27. Rzeczywiście bowiem chorował tak, że był bliski śmierci. Lecz Bóg zmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie doznawał smutku za smutkiem. 28. Dlatego tym pilniej posłałem go, abyście widząc go znowu, ucieszyli się, a ja żeby doznawał mniej smutku. 29. Przyjmijcie go więc w Panu z całą radością i miejcie takich w poszanowaniu; 30. Ponieważ dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, narażając swoje życie, aby dopełnić to, czego brakowało w waszej posłudze wobec mnie.

Rozdział 3

1. W końcu, moi bracia, radujcie się w Panu. Pisać do was o tym samym mnie nie męczy, a dla was *jest* bezpieczne. 2. Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się obrzezywaczy. 3. My bowiem jesteśmy obrzezaniem, którzy w duchu służymy Bogu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. 4. Chociaż i ja mógłbym pokładać ufność w ciele. Jeśli ktoś inny uważa, że może pokładać ufność w ciele, bardziej ja: 5. Obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do prawa — faryzeusz; 6. Co do gorliwości — prześladowca kościoła, co do sprawiedliwości opartej na prawie — nienaganny. 7. Lecz to, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. 8. Owszem, wszystko uznaję za stratę dla znakomitości poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana, dla którego wszystko utraciłem i uznaję to za gnój, aby zyskać Chrystusa; 9. I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, tej, która jest z prawa, ale tę, która jest przez wiarę Chrystusa, *to jest* sprawiedliwość z Boga przez wiarę; 10. Żeby poznać jego i moc jego zmartwychwstania oraz *swój* udział w jego cierpieniach, upodabniając się do jego śmierci; 11. Abym jakimkolwiek sposobem dostał powstania z martwych. 12. Nie żebym *to* już osiągnął albo już był doskonały, ale dążę, aby pochwycić to, do czego też zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa. 13. Bracia, ja o sobie nie myślę, że już pochwyciłem. Lecz jedno *czynię*: zapominając o tym, co za mną, a zdążając do tego, co przede mną; 14. Biegnę do mety, do nagrody powołania Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie. 15. Ilu więc *nas* jest doskonałych, tak myślmy. A jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi. 16. Jednak *w tym*, do czego doszliśmy, postępujmy według jednej miary i to samo myślmy. 17. Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i przypatrujcie się tym, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie. 18. Wielu bowiem, o których wam często mówiłem, postępuje *inaczej*, a teraz nawet z płaczem mówię, że są wrogami krzyża Chrystusa. 19. Ich końcem *jest* zatracenie, ich Bogiem jest brzuch, a ich chwała jest w hańbie; myślą oni o tym, co ziemskie. 20. Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa. 21. On przemieni nasze podłe ciało, aby było podobne do jego chwalebnego ciała, zgodnie ze skuteczną mocą, którą też może poddać sobie wszystko.

Rozdział 4

1. Dlatego, moi bracia umiłowani i utęsknieni, moja radości i korono, tak trwajcie w Panu, *moi* umiłowani. 2. Proszę Ewodię i proszę Syntychę, aby były jednomyślne w Panu. 3. Proszę też i ciebie, wierny towarzyszu, pomagaj tym, które razem ze mną pracowały w ewangelii, wraz z Klemensem i z innymi moimi współpracownikami, których imiona *są* w księdze życia. 4. Radujcie się zawsze w Panu; mówię ponownie, radujcie się. 5. Niech wasza skromność będzie znana wszystkim ludziom. Pan *jest* blisko. 6. Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękczynieniem niech wasze pragnienia będą znane Bogu. 7. A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. 8. W końcu, bracia, co prawdziwe, co uczciwe, co

sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, jeśli jest jakaś cnota i jakaś chwała — o tym myślcie. **9.** Czyńcie to, czego się też nauczyliście, co przyjęliście, co słyszeliście i widzieliście we mnie, a Bóg pokoju będzie z wami. **10.** Uradowałem się bardzo w Panu, że teraz zakwitło na nowo wasze staranie o mnie, bo staraliście się o to, lecz nie mieliście sposobności. **11.** Nie mówię tego z powodu niedostatku, bo nauczyłem się poprzestawać na tym, co mam. **12.** Umiem uniażać się, umiem też obfitować. Wszędzie i we wszystkim jestem wyćwiczony: *umiem* być syty i cierpieć głód, obfitować i znosić niedostatek. **13.** Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia. **14.** Jednak dobrze uczyniliście, uczestnicząc w moim ucisku. **15.** A wy, Filipianie, wiecie, że na początku ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden kościół nie uczestniczył ze mną w dawaniu i braniu, tylko wy sami. **16.** Bo nawet do Tesaloniki raz i drugi posłaliście, czego mi było potrzeba. **17.** Nie żebym pragnął daru, ale pragnę owocu, który by wzrastał na wasze konto. **18.** Gdyż mam wszystko, i to w obfitości, jestem w pełni *zaopatrzony*, otrzymawszy od Epafrodyta to, co *zostało posłane* przez was, woń dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i podobającą się Bogu. **19.** Lecz mój Bóg zaspokoi wszelką waszą potrzebę według swego bogactwa w chwale, w Chrystusie Jezusie. **20.** A Bogu i Ojcu naszemu *niech będzie* chwała na wieki wieków. Amen. **21.** Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. **22.** Pozdrawiają was wszyscy święci, szczególnie zaś ci z domu cesarskiego. **23.** Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.